



Stanowisko
IX Kongresu Gmin Wiejskich
Warszawa, dnia 24 października 2008 r.
w sprawie sytuacji finansowej gmin wiejskich

Bilans osiemnastu lat istnienia samorządu gminnego bez wątpienia jest wielkim osiągnięciem odrodzonej polskiej demokracji. W tym czasie przeprowadzone zostały głębokie zmiany ustrojowe polegające na decentralizacji władzy publicznej. Wytyczony kierunek należy jednak pielęgnować aby istota samorządu terytorialnego jaką jest rozwój lokalny nie została zatracona. Sytuacja niektórych gmin już jest zaprzeczeniem tej idei.

W minionym okresie systematycznie pogłębiały się dysproporcje w rozwoju obszarów wiejskich i dużych miast. Polska wieś poniosła najwyższe koszty społeczne. Coraz to ubożsi mieszkańcy wsi korzystają z nieporównywalnie niższych standardów usług publicznych.

Zwiększają się dysproporcje w zakresie budowy elementarnej infrastruktury komunalnej, a idea zrównoważonego rozwoju kraju stała się fikcją.

Sytuację pogorszyła nowelizacja ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego z listopada 2003 r. w ramach której gminy wiejskie najmniej skorzystały z dobrej w ostatnich latach koniunktury gospodarczej.

Podnoszenie dochodów własnych okazało się nieproporcjonalne do wzrostu gospodarczego większości samorządów wiejskich.

Czujemy się oszukani w zakresie pozyskiwania środków unijnych. W ramach ZPRR w latach 2004-2006 ponad 80% środków trafiło do miast wojewódzkich i najbliższego ich otoczenia. W ramach RPO na lata 2007-2013 sytuacja zapowiada się jeszcze gorzej, bowiem do dyspozycji gmin wiejskich będzie zaledwie kilka % środków dostępnych małym gminom jedynie z programów regionalnych.

Natomiast Program Rozwoju Obszarów Wiejskich tylko w 12% kierowany jest na realizację przedsięwzięć rozwojowych gminy. Są to zdecydowanie niewystarczające środki aby przeciwdziałały dotychczasowym niepokojącym trendom.

Paradoksalnie decentralizacja redystrybucji środków prorozwojowych do regionu bardzo niekorzystnie wpłynęła na możliwości pozyskiwania ich przez małe gminy.

Mamy teraz sytuację, w której w regionach, w ogłoszonych konkursach dofinansowywanych jest zaledwie po kilka procent złożonych poprawnie projektów. Natomiast kluczowe projekty z indykatorywnych list w resortach kumulują środki i poddają w wątpliwość realność ich wykorzystania.

Nikt nie zwolni z odpowiedzialności państwa, które powinno i musi być regulatorem równoważenia rozwoju i przeciwdziałania zdefiniowanym niekorzystnym tendencjom.

W treści nowej ustawy o finansach publicznych z satysfakcją dostrzegamy możliwość dalszego funkcjonowania zakładów budżetowych w sferze usług komunalnych, natomiast obawiamy się zatracenia dostępności środków dla małych gmin przy planowanej likwidacji wojewódzkich funduszy ochrony środowiska.

Niezrozumiały jest równocześnie brak konsekwencji w nowych rozwiązaniach prawnych, w których likwidowane są gminne i powiatowe fundusze ochrony środowiska a wprowadzony jest równolegle budzący wiele wątpliwości nowy fundusz sołecki.

Zagrożeniem może okazać się także przekazanie zadań zleconych z opieki społecznej do zadań własnych gminy, bowiem to właśnie w najmniej zamożnych gminach najszybciej rosną nakłady na tę sferę.

Drogi samorządowe to najbardziej zdegradowana i niedoceniana, a jednocześnie największa część infrastruktury drogowej stanowiąca prawie 95% dróg publicznych w Polsce. Tymczasem w ostatnich latach na utrzymanie bieżące 5% dróg krajowych GDDKiA wydawała więcej środków niż wszystkie szczeble samorządu przeznaczały na finansowanie swoich dróg.

Czy to są na pewno właściwe proporcje?

Z ulgą i nadzieją przyjęliśmy „Narodowy Program Przebudowy Dróg Lokalnych 2008-2011”, w którym środki będą zwiększone w trakcie trwania tego programu. Takie rozwiązanie doraźnie poprawi naszą sytuację, ale nie rozwiąże spiętrzonych zaległości.

Postulujemy aby w ramach powołanego zespołu rządowo - samorządowego d/s nowelizacji ustawy o dochodach jst jak najszybciej stworzyć subwencję drogową naliczaną na każdy km drogi gminnej.

Proponujemy również wzmocnić mechanizm wyrównawczy (kwotę uzupełniającą części wyrównawczej subwencji ogólnej) w gminach, w których gęstość zaludnienia jest niższa od średniej gęstości zaludnienia w kraju.

Oczekujemy od rządu większej troski o zaspokojenie zbiorowych potrzeb społeczeństw wiejskich stanowiący 38% populacji Polaków.